

MS: Przełomowa ustawa o ochronie wolności słowa w internecie



MS informuje:

Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało przepisy, które skutecznie realizują konstytucyjne prawo do wolności słowa i służą ochronie przed fałszywymi informacjami w internecie. „Użytkownik mediów społecznościowych musi mieć poczucie, że jego prawa są chronione. Nie może być też cenzury wypowiedzi. Wolność słowa i wolność debaty to istota demokracji” – podkreślił Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro na dzisiejszej (17 grudnia br.) konferencji prasowej poświęconej nowym rozwiązaniom.

Media społecznościowe powinny być przestrzenią wolności słowa. Jednak coraz więcej osób dostrzega niepożądaną ingerencję w zamieszczane tam treści, często usuwane, choć nie naruszają polskiego prawa. „Nierzadko ofiarami ideologicznych zapędów cenzorskich padają przedstawiciele funkcjonujących w Polsce rozmaitych środowisk, których treści są usuwane bądź też blokowane w internecie” – zaznaczył minister Zbigniew Ziobro.

W serwisach internetowych pojawia się też coraz więcej fake newsów, a gdy ktoś chce się przed nimi bronić, nie może dochodzić swoich praw. Stąd konieczność wprowadzenia adekwatnych do zmienionej rzeczywistości procedur. Minister Sprawiedliwości podkreślił konieczność wyważenia w nowych

przepisach zarówno swobody debaty publicznej, jak i ochrony dóbr osobistych i praw osób w tej debacie uczestniczących.

„Nadszedł czas, żeby Polska miała regulacje chroniące wolności słowa w internecie, chroniące przed nadużyciami wielkich korporacji internetowych. A z drugiej strony takie, które pozwolą, z pełną kontrolą sądową, zwalczać naruszenia prawa występujące w sieciach społecznościowych” – powiedział Sekretarz Stanu Sebastian Kaleta, który nadzoruje w resorcie prace nad ustawą o wolności wyrażania swoich poglądów i rozpowszechniania informacji w internecie.

Wiceminister przedstawił najważniejsze założenia projektu. Zgodnie z propozycją, serwisy społecznościowe nie będą mogły według własnego uznania usuwać wpisów ani blokować kont użytkowników, jeśli treści na nich zamieszczone nie naruszają polskiego prawa. W razie usunięcia treści lub zablokowania konta jego użytkownik będzie miał prawo złożenia skargi do serwisu.

Projekt przewiduje też złożenie do serwisu społecznościowego skargi na publikacje zawierające treści niezgodne z polskim prawem – z żądaniem ich zablokowania.

W obu przypadkach serwis w ciągu 48 godzin będzie musiał rozpatrzyć skargę. Jeśli wyda decyzję odmowną, będzie można zwrócić się do sądu, a ten rozpozna taką skargę w ciągu siedmiu dni. Postępowanie będzie miało całkowicie elektroniczny charakter, a prowadzone będzie przez wyspecjalizowany Sąd Ochrony Wolności Słowa, utworzony w jednym z sądów okręgowych.

Projekt zakłada również wprowadzenie nowego instrumentu – tzw. pozwu ślepego. Ktoś, kogo dobra osobiste zostaną naruszone w internecie przez nieznaną mu osobę, będzie mógł złożyć pozew o ochronę tych dóbr bez wskazania danych pozwanego. Do skutecznego wniesienia do sądu pozwu wystarczy wskazanie adresu URL, pod którym zostały opublikowane obraźliwe treści,

daty i godziny publikacji oraz nazwy profilu lub loginu użytkownika. Proponując taki pozew, projekt uwzględnia postulaty zgłaszane m.in. przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wiceminister Sebastian Kaleta przedstawił też dla porównania przepisy stosowane w innych państwach – głównie w Niemczech i Francji. Tamtejsze rozwiązania kładą nacisk na szybkie usuwanie treści, które uznane zostaną za naruszające prawo danego kraju, a nie na ochronę wolności wypowiedzi. Zatem regulacje te mają charakter przede wszystkim represyjny. Np. w Niemczech portalowi społecznościowemu, który łamie prawo, grozi bardzo wysoka kara finansowa – nawet 50 milionów euro. Ponadto o tym, czy zamieszczone treści łamią prawo, decyduje ostatecznie minister sprawiedliwości.

Także rozwiązania przedstawione w ostatnich dniach przez Komisję Europejską w Digital Service Act skupiają się na usuwaniu niedozwolonych treści. Dlatego Polska chce przyjąć własne przepisy, skutecznie broniące konstytucyjnego prawa do wolności wypowiedzi, by w razie sporu z portalem społecznościowym i jego użytkownikiem to sądy decydowały o ewentualnym złamaniu prawa.

UWAGA: komunikaty publikowane są w serwisie PAP bez wprowadzania przez PAP SA jakichkolwiek zmian w ich treści, w formie dostarczonej przez nadawcę. Nadawca komunikatu ponosi odpowiedzialność za jego treść – z zastrzeżeniem postanowień art. 42 ust. 2 ustawy prawo prasowe.

Źródło: [PAP](#)